Cena numeru mk. 15.
Nr. 74.

Piątek 31 Marca 1922 r.

Na G. Śląsku fen. 50.
Rok XIII.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.

Prenumerata wynosi z odnoszeniem miesięcznie

mk. 200.

Z przesyłką pocztową mk. 250 miesięcznie.

Oddziały własne: W Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 8, Telefon 78. Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84. Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64.

Minister pracy w Zagłębiu.

Rokowania z przemysłowcami i robotnikami.

Sosnowiec, 31 marca

Głównym celem podróży i pobytu p. ministra pracy Darowskiego, w Zagłębiu Dąbrowskim w dn, 21 i 22 marca było omówienie z organizacjami pracodawców i pracowników, t. j. z radą zjazdu przemysłowców górniczych i tow przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego z jednej i związkami zawodowymi robotników z drugiej strony — sprawy utworzenia centralnej kasy zapomogowej dla t. zw. emerytów, t. j. tych robotników, którzy wskutek długoletniej pracy w kopalniach, utracili zdolnośc do pracy.

Na konferencji p ministra z delegatami rady zjazdu i tow. przemysłowców, p. minister wskazał na doniosłe znaczenie utrzymania jaknajwiększego spokoju w całym kraju w ciągu najbliższych miesięcy, ze względu na zbliżającą się konferencję genueńską. Rząd czyni w tym kierunku jaknajwiększe wysiłki: wbrew dotychczasowej zasadzie posuniętych do ostatecznych granic oszczędności— zdecydował się na otwarcie poważnych kredytów ministerjum robót publicznych, kolei i spraw wojskowych, dzięki czemu ruch budowlany musi ruszyć z martwego punktu, i około 40.000 bezroboczych z ogólnej liczby 23 000 wkrótce znajdzie zajęcie; musi to wpłynąć na ożywienie w innych dziedzinach przemysłu Tylko w ten sposób można osiągnąć uzdrowienie stosunków gospodarczych, przyciągnąć kapitał zagraniczny i zatrudnić go odbudową. Kardynalnym warunkiem tego jest utrzymanie spokoju i jaknajintensywniejszej pracy w najważniejszych gałęziach produkcji, a taka przedewszystkim—obok rolnictwa — jest produkcja węgla. Należy dążyć do tego, aby przy zbliżających się rokowaniach w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej w górnictwie i w przemyśle metalowym, usunąć te uboczne sprawy, które swą drażliwością wpływały stale na utrudnianie rokowań. Jedną z najważniejszych z tych spraw jest zapewnienie „emerytom" górniczym takiej pomocy, którąby dawała im możność egzystencji na starość. Zapomogi, wydawane przez obecne kasy bratnie, pomijając już to, że kasy takie istnieją nie we wszystkich przedsiębiorstwach, nie odpowiadają potrzebom członków, wynoszą bowiem przeważnie kilka lub kilkanaście marek miesięcznie. Zaledwie w kilku kasach podniesiono składki członkowskie, co umożliwiło pewne podwyższenie skali wydawanych zapomóg. Liczyć na prędkie załatwienie tej palącej sprawy na drodze ustawodawczej niepodobna Jedyną drogą byłoby scentralizowanie wszystkich istniejących kas bratnich w jedną centralną kasę zapomogową i wprowadzenie jedno-

litych norm, zarówno pod względem wysokości składek, jak i wydawanych zapomóg Zakres działania takiej kasy obejmowałby narazie wszystkie towarzystwa kopalń węgla

Na naradzie z przedstawicielami polskiego zjednoczenia zawodowego stwierdzono, że robotnicy, zrzeszeni w tej organizacji, uważają utworzenie centralnej kasy zapomogowej za bardzo pożądane i nie będą przeciwni podwyższeniu składek do wysokości 1 proc.

P. minister zwrócił się z apelem do przedstawicieli polskiego zjednoczenia zawodowego, aby przy mających się wkrótce rozpocząć układach z radą zjazdu w sprawie nowej umowy zbiorowej w górnictwie ograniczyli swe żądania do minimum, licząc się ze skutkami, jakieby podwyżka ceny węgla musiała spowodować we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, i aby dołożyli wszelkich starań, celem uniknięcia zakłócenia spokojnego toku pracy.

Następnie przybyła delegacja związku robotników przemysłu górniczego z sekretarzem tego związku, p Stańczykiem, i zaprosiła p. ministra na zgromadzenie przedstawicieli ogółu robotników przemysłu górniczo-węglowego. P. minister przyjął zaproszenie, przedstawił wyniki narad z przedstawicielami rady zjazdu w sprawie centralnej kasy zapomogowej, prosił delegatów związku o określenie swego stosunku do tej propozycji, jak również stanowiska, jakie związek zamierza zająć przy układach z radą zjazdu w sprawie nowej umowy zbiorowej.

Delegaci związku oświadczyli się za jaknajrychlejszym powołaniem do życia centralnej kasy zapomogowej, uważają ją bowiem za jeden z najbardziej palących postulatów. Równie ważne jest regulowanie sprawy rent poszkodowanych przy nieszczęśliwych wypadkach w górnictwie; za najwłaściwsze uważaliby ustalenie zasady, że wysokość renty powinna byc określona w zależności od płacy tej kategorji robotników, do której należał poszkodowany, i powinna ulegać zmianie wraz ze zmianą płacy. W sprawie nowych warunków płacy, jakie związek zamierza postawić radzie zjazdu w rokowaniach o umowę zbiorową, sekretarz, p. Stańczyk oświadczył, że związek obstawać będzie przy tym, aby dotychczasowe zarobki nie były obniżone Dążeniem związku będzie uniknięcie ostrzejszych form walki; napewno nie dopuści on do wybuchu strajku przed wyczerpaniem wszelkich innych środków i przed odwołaniem się do pośrednictwa rządu. Nastąpiło już porozumienie z organizacjami zawodowymi na G Śląsku, które zobowiązały się akcję związku w Zagłębiu Dąbrowskim poprzeć wszelkimi środkami.

Tegoż dnia popołudniu obecny był p. minister, Darowski na bardzo licznym zebraniu członków komitetów kopalnianych, wybranych przez ogół robotników poszczególnych kopalni w Zagłębiu Dąbrowskim i Krakowskim. Mówiono o losie inwalidów i emerytów wraz z ich rodzinami, t.j. górników, którzy bądź wskutek nieszczęśliwego wypadku, bądź starości utracili zdolność do pracy. Otrzymywane przez nich renty i emerytury nie stanowią dla nich dostatecznej pomocy. Jeden z delegatów przytoczył, jako przykład, że w tow. „Hr. Renard" emeryci i ich rodziny w ogólnej liczbie około 1400 osób otrzymują razem 17 tys. mk, t.j. przeciętnie po 12 mk. na osobę miesięcznie.

Robotnicy wskazywali na to, że zdrowie i życie górników przy pracy w kopalni jest teraz bardziej, niż kiedykolwiek narażone na niebezpieczeństwo. Materjały wybuchowe są złe, powodują liczne okaleczenia i wypadki śmiertelne, a wydzielające się przy wybuchu szkodliwe gazy wskutek lichej wentylacji. powodują liczne poważne zasłabnięcia

Pomimo, że miały być urządzone w każdej kopalni, liczącej ponad stu robotników, łaźnie, gdzie każdy robotnik mógłby się po pracy umyć i wysuszyć ubranie, jedno tylko tow. „Saturn" łaźnię taką posiada. Wskutek tego robotnicy w mokrych ubraniach muszą iść podczas mrozów do domu, odległego nieraz o 3—4 kilometry, narażając się na zapalenie płuc i ostry reumatyzm. Mieszkania robotnicze, z małymi wyjątkami, urągają elementarnym warunkom hygieny; w małej izbie mieszczą się często 3 — 4 rodziny.

Pan minister Darowski, po wysłuchaniu tych przemówień, dał wyraz przekonaniu, że warunki, w jakich odbywa się praca górnika, muszą uledz zmianie. Jest rzeczą niesłychaną— wyraził się minister — aby w państwie kulturalnym i demokratycznym robotnik górniczy walczył bezskutecznie o łaźnię i aby nie miał mieszkania, zapewniającego mu ludzkie schronienie. Zwróci on na to najbaczniejszą u w a g ę i użyje wszelkich środków, będących w jego dyspozycji, aby tym warunkom kres położyć,

Pan minister zawiadomił następnie zebranych, że sprawa zorganizowania centralnej kasy zapomogowej była przedmiotem dłuższych obrad z radą zjazdu i jest na drodze do pozytywnego załatwienia Gorzej jest z rentami inwalidów, których sprawiedliwe załatwienie wymagałoby ustalenia właściwej relacji rubla do marki. Jest to sprawa zawikłana i wymaga poważnego zastanowienia się.

Państwo polskie oczekuje znów ciężki rok Z Rosji powraca coraz większa liczba bezrobotnych, którym trzeba dać pracę. Trzeba sobie zdać sprawę z tego — mówił p. minister, — że największą wartością w Polsce jest praca i jej należy się bezwzględne poszanowanie. Państwo musi dbać o to, aby utrzymać istniejące i utworzyć nowe warsztaty pracy. Minister oświadczył w końcu swego przemówienia, że w porozumieniu z nowym ministrem przemysłu i handlu ma nadzieję w ciągu najbliższych rokowań o warunki pracy w górnictwie wywrzeć skuteczny wpływ na zadośćuczynienie słusznym postulatom robotników.

P. M.

Kronika polityczna.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— Nowo mianowany poseł polski przy Kwirynale p. A. Zaleski wyjechał do Rzymu.

— Rząd polski nadał królewi włoskiemu najwyższe odznaczenie Orła Białego.

— Angielska izba lordów przyjęła w trzecim czytaniu bill w sprawie traktatu angielsko irlandzkiego.

— Poseł niemiecki przy rządzie polskim p. von Schoen powrócił do Warszawy po dłuższej nieobecności.

— Sejm wileński został dekretem marszałka rozwiązany.

— Sejm kowieński uchwalił po burzliwych sprzeciwach esdeków zaprowadzenie języka litewskiego jako urzędowego.

— Przewodniczącym delegacji francuskiej w Genui został zamianowany p. Barthou.

— Poseł polski w Paryżu wręczył radzie ambasadorów notę w sprawie redukcji kosztów okupacyjnych w wolnym mieście Gdańsku

— W niedzielę odbędzie się uroczysty akt unifikacji byłej dzielnicy pruskiej z resztą Polski. Na uroczystość tą przybędzie z Warszawy premjer Ponikowski.

— Policja gdańska wydala w dalszym ciągu bezprawnie obywateli polskich. W sprawie tej polscy członkowie sejmu g d a ń s k i e g o wnoszą ostry sprzeciw.

— Poseł niemiecki z Łodzi red. Friese został wykluczony ze związku niemieckiego za swe polonofilskie tendencje. Poseł Friese zgłosił przystąpienie do klubu niemieckiego.

— Strajk w Poznaniu został ostatecznie zlikwidowany.

— Francuzi przychwycili na dworcu w Raciborzu niemiecki transport broni, złożony 13 stu wagonów. 7 wagonów zdołali niemcy ukryć Człowiek, który doniósł o transporcie francuzom, został zamordowany przez orgesz.

— Na czele delegacji rumuńskiej na konferencję genueńską stanął prezydent ministrów Bratianu.

— Rada ligi narodów powzięła na ostatnim posiedzeniu decyzje w sprawie zbrojeń, Zagłębia Saary, konferencji warszawskiej i genueńskiej, postanowiła powierzyć komisji dla spraw epidemji wykonanie uchwał konferencji sanitarnej w Warszawie i wysłać do Genui przedstawicieli technicznych organizacji ligi i niektórych członków generalnego sekretarjatu.

— Zinowjew ustąpił ze stanowiska prezesa petersburskiego sowietu. Następcą jego został Smirnow.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

31 piątek

Dziś Balbiny.

Jutro Teodory.

Wsch. słońca 6 m. 39

Zach. „ 6 m. 49

Ubezpieczenia.

Polska dyrekcja ubezpieczeń wzajemnych, instytucja samorządowa, oparta na wzajemności, a obejmująca ubezpieczeniem od ognia wszystkie budowle w kraju, rozpoczęła z początkiem roku bieżącego **przyjmowanie do ubezpieczenia ruchomości wszelkiego rodzaju, jako to: fabrycznych, towarów, sprzętów domowych, ziemiopłodów, oraz inwentarzy martwych i żywych.**

Stuletnie przeszło doświadczenie statystyczne w dziedzinie ubezpieczeń ogniowych, zasada wzajemności oraz usunięcie czynnika zysku (art. I ustawy sejmowej z dn. 23 VI.1921, głosi: iż „Polska dyrekcja ubezpieczeń wzajemnych jest instytucją samorządową, opartą na zasadach wzajemności i mającą na celu dobro publiczne, nie zaś osiąganie zysku") zapewniają ubezpieczonym najniższe opłaty taryfowe, oparte na ścisłej kalkulacji technicznej. Masowość ubezpieczenia (zbiór składki w r. 1922 przekroczy miljard mk.), oraz solidne i rozgałęzione stosunki reasekuracyjne z innymi zakładami ubezpieczeń, krajowymi i zagranicznymi, dają pełną rękojmię odpowiedzialności finansowej.

Organizacja P. D. U. W. oparta jest na jawności publicznej i ścisłym powiązaniu ze społeczeństwem przez radców ubezpieczeniowych, wybieranych przez sejmiki i rady miejskie z grona ubezpieczonych, kierownictwo zaś zwierzchnie nad instytucją spoczywa w rękach rady nadzorczej, wyłonionej z pośród tychże radców.

Celem szybkiego obsługiwania ludności, P. D. U. W. posiada w każdym mieście oraz w każdej gminie taksatorów, przyjmujących wnioski o ubezpieczenie i dokonywujących oszacowania budowli

Wszelkich bliższych informacji udziela oddział P. D. U. W. w Sosnowcu, ul. Dęblińska 11.

Podpalaczka.

POWIEŚĆ.

103

— „Jakób Garaud!"—zawołał —list pisany przez Jakóba Garaud do Joanny. Boże... mój Boże! . gdyby to był...

I począł czytać przerywanym głosem:

„Kochana moja Joanno!

„Wczoraj ukazałem ci w bliskiej przyszłości majątek dla ciebie i twoich dzieci. Obecnie, mogę ci to przyrzec w sposób niezawodny. Jutro zostanę bogatym, lub co najmniej środki do zebrania wielkiego majątku znajdą się w mym ręku. Zostanę posiadaczem wynalazku, który mi przyniesie korzyści nie obliczone, a na eksploatację tegoż, będę miał przeszło dwieście tysięcy franków."

„Porzuć więc proszę, Joanno, wszelkie fałszywe skrupuły! Pomyśl o swoich dzieciach, które się staną moimi, a ta myśl niechaj ci doda odwagi Będę cię oczekiwał dziś w wieczór o jedenastej, wraz z małym Jurasiem na moście w Charenton, zkąd zaprowadzę cię w bezpieczne schronienie, z jakiego jutro wyjedziemy na obczyznę, by tam żyć w szczęściu i bogactwie"

„Opuść bez żalu ów dom, z którego właściciel wypędza cię; pośpiesz ku temu, który cię kocha i na zawsze ci wiernym pozostanie. Gdybyś nie przyszła Joanno.. nie wiem ku jakiej ostateczności rozpacz popchnąćby mnie mogła!"

„Wszak mam nadzieję. że przyjdziesz."

Jakób Garaud."

d. 7 sierpnia 1861 roku.

— Na Boga!—zawołał artysta, po przeczytaniu — ależ to jest ten list, o którym Joanna Fortier sądziła iż został spalonym w czasie pożaru. Jestto ów dowód jedyny jej niewinności, o którym zawsze mówiła, jakiego wzywała bezprzestannie nieszczęśliwa! A ten dowód tak blisko niej się znajdował! Biedna kobieta! fatalizm ciążył widocznie po nad nią Treść tego listu wyświetla wszystko, nie ulega ona zaprzeczeniu

— Jakób Garaud pisze o dwóchset tysiącach franków, a ukradł osiemset tysięcy Juljanowi Labroue. Mówi o wynalazku, z którego ma odnieść nieobliczone korzyści. Jest to wynalazek, dokonany przez ojca Lucjana.

— Ach! Bóg, który mi dozwolił odnaleźć ten dowód obecnie... Bóg jest sprawiedliwym! Jest dobrym nieskończenie.

— Jerzy, dowiedziawszy się, iż jest synem Joanny Fortier, dowie się jednocześnie, iż będzie mógł z hańby niesłusznie rzuconej oczyścić swą matkę i nic nie przeszkodzi odtąd Lucjanowi nadać swoje nazwisko Łucji, którą tak kocha i która jego jest godną..

Tu nagle Edmund zamilkł i przerwał

— Tak...—zaczął nanowo po kilku sekundach.—Lecz jeśli Jakób Garaud nie żyje?.. Jeżeli Harmant nie jest tym, za kogo go biorą?.. Jeżeli Owidjusz Soliveau zabił Duchemina?.. Nie! nie! to być nie może!—zawołał; — Bóg nie pozwoliłby na coś podobnego! Joanna Fortier nie popełniła tej zbrodni... dowód jest w liście Jakóba Garaud.. Ach! gdybym posiadał choć ze trzy wyrazy, kreślone ręką Harmanta, natychmiast porównałbym z sobą oba te pisma!..

Przy tych wyrazach dał się słyszeć głos dzwonka od strony przedpokoju i lekkie puknięcie do drzwi pracowni.

— Proszę! - zawołał Edmund Castel.

Raul Duchemin wszedł do pokoju, wspierając się ręką o ścianę.

XXVII.

— Jesteś nareszcie!—zawołał z radością artysta, biegnąc ku młodzieńcowi i wiodąc go do krzesła. Raul, zmuszony iść prędzej, krzyknął boleśnie.

— Co ci jest?—pytał Edmund niespokojnie.

— Zostałem raniony — rzekł Duchemin.

— Raniony? gdzie? jak?

— Zwichnąłem nogę.

— Eh! to drobnostka... wkrótce się wyleczysz Wiadomości... mów jaknajprędzej.

— Wogóle dobre.

— Owidjusz Soliveau ?

— Aresztowany.

— Aresztowany... czy podobna?—zawołał Edmund ze zdumieniem.

— Tak.. dzięki zręczności Amandy. Opowiem panu wszystko w skróceniu, lecz najprzód pozwól mi usiąść, stać dłużej nie jestem w stanie.

Artysta przysunął fotel, na którym usiadł Duchemin, odetchnąwszy z ulgą.

— Mówże... mów teraz!—wołał Castel niecierpliwie. Cóżeś się dowiedział o Pawle Harmant?

— Paweł Harmant umarł.

— Co?. ojciec Marji umarł? —zawołał Edmund w osłupieniu.

— Ja nie mówię o ojcu Marji — odrzekł Duchemin — lecz o człowieku, którego nazwisko przybrał ów nędznik. Prawdziwy Paweł Harmant zmarł przed dwudziestu pięciu laty w genewskim szpitalu, a ów mechanik z Courbevoie, miljoner, szanowany powszechnie i poważany, podszył się pod nazwisko tamtego, aby ukryć swoje.

Edmund drżał z nadmiaru wzruszenia.

— Masz na to dowód? — zawołał.

— Mam.

— Jaki?

— Najlepszy w świecie... nie ulegający zaprzeczeniu... Patrz pan...

Tu podał artyście akt zejścia Pawła Harmant, wyjęty z akt stanu cywilnego w Genewie, staraniem niegdyś Owidjusza Soliveau. Edmund Castel czytał go chciwie..

— Tak jest! — zawołał — najmniejsza wątpliwość tu nie istnieje. Nie omyliło mnie zatym przeczucie... Odgadłem prawdę!

c. d. n.

Za szczere wyrazy prawdziwego współczucia, liczny udział w pogrzebie i ostatnią przysługę oddaną córce i siostrze naszej

ś. p. ZOFJI SIKORSKIEJ

składa wszystkim, zwłaszc a Zjedn Młodz. Polskiej, koleżankom kole gomi znajomym, najserdeczniejsze Bóg zapłać!
W imieniu całej rodziny

MATKA.

Prywatne umowy o mieszkania. Komisja miejska sejmu uchwaliła większością głosów dopuszczalność umów prywatnych między właścicielami domów a lokatorami. Od umów tych mają być tylko wyłączone mniejsze mieszkania.

Koncert szkolny. Przypominamy, iż dzisiaj odbędzie się w sali związków na Pogoni wieczór artystyczny szkolny, urządzony staraniem uczni publicznej szkoły powszechnej nr. 7 Początek o godz. 6 wiecz.

Ze szkół. W niedzielę 2 kwietnia b r. „niedziela wywiadowcza" w szkole handlowej im. król. Jadwigi od 11 — 1 w południe

„Grube ryby" w Domu ludowym. Na ogólne żądanie sympatyków i członków Domu ludowego w Sosnowcu, podsekcja dramatyczna wystawia poraz drugi w dniu 2 kwietnla t. j. w niedzielę wesołą komedję M Bałuckiego p. t „Grube ryby" w 3 aktach. Sądzimy, że wszyscy ci którzy nie widzieli tej komedji, pospieszą w tym dniu wypełnić sympatyczną salkę Domu ludowego (ul. Jasna 23). Początek punktualnie o godz. 8 ej wieczorem. Bilety nabywać mozna wcześniej od godz 6 ej po południu w lokalu własnym

Z kinematografów. „Zacisze" wyświetla „Tancerkę kabaretową", która pomimo swego figlarnego tytułu, należy do rzędu głębokich i wzruszających dramatów. W głównych rolach występują: Olaf Fönss, Conrad Veidt, Gudrun Bruun i Erna Morena, czyli najlepsze siły duńskie i niemieckie. Wykonanie „Tancerki" obfituje w ciekawe i wysoce artystyczne momenty.

Koncert. Mistrz skrzypiec prof. St. Barcewicz wystąpi w Sosnowcu na dorocznym koncercie Domu ludowego, w sali teatru zimowego, w dniu 8 ym kwietnia. Zainteresowanie koncertem niebywałe ze względu na bardzo bogaty i artystyczny program. Kierownictwo spoczywa w ręku dyr. St. Jakubowicza, który zapozna naszą publiczność z najnowszą literaturą muzyczną z dziedziny muzyki chóralnej. Pomiędzy innymi utworami, wykonaną zostanie po raz pierwszy w kraju kantata znakomitego kompozytora ks. E. Gruberskiego p. t „Synkowie mili" do słów J. Zuławskiego.

Napad bandycki. W nocy z poniedziałku na wtorek, do mieszkania Mordki Nauera w Niwce weszło czterech bandytów, uzbrojonych w rewolwery, którzy zażądali wydania pieniędzy. Na krzyk domowników, bandyci umknęli, nie zdążywszy nic zrabować. Dochodzenie w toku.

Amatorzy delikatesów. W sklepie Uszera Grzmota, przy ul. Stacyjnej w Dąbrowie złodzieje skradli w nocy czekolady, orzechy, ciastka i cukierki, wartości 16 tys. mk.

Przemytnictwo srebra. W ub. poniedziałek, posterunkowi policji sosnowieckiej podczas kontroli pociągu na stacji w Sosnowcu aresztowali Zysmana Kaufmana, zam. w Jędrzejowie, Izraela Hamburga zam. w Sosnowcu przy ul. Targowej nr. 7 i Chaima Braunwajsa, zam. w Zawierciu przy ul. Stary Rynek nr. 6 Od aresztowanych odebrano 2100 rubli w srebrze i 20 klg sacharyny. Srebro skonfiskowano i odesłano do polskiej krajowej kasy pożyczkowej w Sosnowcu sacharynę zaś do urzędu celnego w Sosnowcu Sprawę skierowano na drogę sądową.

Złodzieje-smakosze. Z komórki Antoniego Adamuse w Myszkowie złodzieje skradli dwa indyki, dwie kaczki i dziewięć kur. Wartość skradzionego ptactwa wynosi 30 tys. mk.

C. i k. biurokratyzm. Jak wiadomo, wykupowanie nowych patentów na r. b. odnośne władze wstrzymały do czasu wydania w tej sprawie orzeczenia władz centralnych, co wreszcie w tych dniach nastąpiło

Na mocy tego izba skarbowa w Kielcach rozplakatowała w dn 29 b. m. zawiadomienie, iż patenty winny być wykupione do 1 kwietnia, po tym bowiem terminie pobierane będą kary, w wysokości 50 proc.

Czy wogóle izba skarbowa zastanawiała się nad tym, iż wykupienie np w kasie skarbowej w Sosnowcu minimalnie około 15 tysięcy patentów w ciągu 2 — 3 dni jest fizyczną niemożliwością

Po co ogłaszać rozporządzenia, ośmieszające władze i wywoływać niepotrzebny chaos i narzekania stron zainteresowanych Przecież zadaniem władz naszych winno być ułatwianie obywatelom uiszczania wszelkiego rodzaju opłat i należności skarbowych i sprawne funkcjonowanie odnośnych urzędów.

Przy sposobności chcielibyśmy również zwrócić uwagę urzędu skarbowego w Sosnowcu, iż w poczekalni niema pióra i atramentu do wypełniania deklaracji, za co interesanci muszą płacić gruby haracz woźnemu.

Kradzieże.

— Dnia 27 bm. o g. 10 m. 30 za kradzież skórki, wartości 6.000 mk. w sklepie Franciszka Molickiego w Sosnowcu, pociągnięto do odpowiedzialności Zofję S., zam. w tymże domu. Sprawę skierowano do sądu pokoju w Sosnowcu.

— Dnia 27 bm. o g. 4 popoł. skradziono rower, wartości 60.000 mk. Czesławowi Kozłowskiemu, zam. w Sosnowcu przy ul. Wawel Nr. 3. Za kradzież tę pociągnięto do odpowiedzialności Bolesława R., zam. w Będzinie przy ul. Kołłątaja Nr. 17. Sprawę skierowano na drogę sądową.

— Dnia 27 bm. o godz. 11 niewiadomi sprawcy skradli z mieszkania Karola Sztosa, zam. w Sosnowcu przy ul. Wielkiej Nr. 13 garderobę i bieliznę, wartości 200.000 mk.

— W nocy z dn. 26 na 27 bm. niewiadomi sprawcy skradli z mieszkania Józefa Krzystka, zam. w Sosnowcu przy ul. Robotniczej Nr. 1 bieliznę, kilka stóp skóry chromowej, wartości 80 tys. mk.

— W nocy z dn. 27 na 28 bm. niewiadomi sprawcy za pomocą oderwania kłódki dostali się do sklepu Jana Musiałowicza, zam. w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego Nr. 16, skradli tytuń i wyroby tytuniowe, wartości 400 tys, mk.

— Dnia 27 bm. o g. 9 za kradzież kieszonkową na ulicy 6 tys. mk. Eugenji Trzaskalskiej, zam. w Sosnowcu, przy ul. Pańskiej Nr. 44 zatrzymano Joska Hipszera, zam. przy ul. Warszawskiej Nr. 5, którego wraz z protokułem odesłano do sądu pokoju.

— Na kopalni „Marja" w Grodźcu, w wydziale mechanicznym skradziono różne części maszynowe, wartości 170 tys. mk. Za kradzież tę policja aresztowała Franciszka K., u którego znaleziono trzy legitymacje na nazwiska różnych osób. Sprawę skierowano na drogę sądową.

— Na kopalni „Łagisza" skradziono w nocy cztery koła od bryczki, wartości 80 tys. mk.

Z teatru.

(Komunikat teatralny).

Dziś przedstawienia nie będzie.

Jutro przewyborna farsa „Mąż pod kluczem".

W niedzielę popołudniu specjalnie dla uczącej się młodzieży po cenach zniżonych „Miód kasztelański"; wieczorem premjera arcywesołej komedji Fijałkowskiego „Gorąca krew" pod reżyserją W. Dąbrowskiego.

„Gorąca krew" w Dąbrowie wystawioną będzie w nadchodzący poniedziałek.

Z rady miejskiej m. Czeladzi.

W dniu 17 b. m. odbyło się 48 posiedzenie rady miejskiej Czeladzi. Po przyjęciu protokułu z poprzedniego posiedzenia burmistrz Frąckiewicz odczytał iist od związku miast polskich; w liście związek wskazuje na ciężkie kłopoty materjalne. Rada uchwala poprzeć wszelkie zamierzenia związku miast, podjęte dla podniesienia dobrobytu miast polskich.

Następnie burmistrz zawiadamia radę o w-dzierżawieniu Stefanowi Jaworkowi w parku miejskim bufetu, sali tańca i kiosków na lat dwa za sumę ogólną 370 tysięcy mkp. z tym, że p. Jaworek przeprowadzi remont wydzierżawionych budynków na swój koszt.

Po wydelegowaniu przez radę na zjazd akcjonarjuszów polskiego banku komunalnego burmistrza Frąckiewicza przystąpiono do sprawy tramwajów w Zagłębiu. Rada uchwaliła przystąpić do spółki z jednym udziałem na sumę 200.000 mkp. przyczym powzięła w tej sprawie cały szereg uchwał rzeczowych.

Załatwiwszy sprawę tramwajową, obradowano nad wyborem miejsca pod budowę rzeźni miejskiej, przyczym rada uchwaliła wybrać t. zw. „Grabek" pod Saturnem.

W dalszym ciągu rada uchyliła się od rozpatrywania projektu zamierzonego podatku szkolnego, postanawiając sprawę tego podatku przesunąć na m. czerwiec, wobec czego burmistrz Frąckiewicz oświadczył, że składa z siebie odpowiedzialność za mogące wyniknąć następstwa z powodu braku funduszów na szkolnictwo.

Dalej rada przyjęła dwa projekty podatków, a mianowicie: statut podatku od obrotu na terytorjum m. Czeladzi w wysokości 0.2 proc. od obrotu i projekt dodatku do państwowego podatku przemysłowego, przyczym wysokość tego dodatku określono na 25 proc. od przedsiębiorstw handlowych i 50 proc. od przedsiębiorstw przemysłowych.

Na tym posiedzenie zakończono, przyczym należy podkreślić, że na początku obrad nieobecnych było na 23 radnych 10, z tej liczby 8 nie usprawiedliwiło swej nieobecności.

Sprawa Kokota.

Szczegóły rozpraw sądowych.

Sosnowiec, 30 marca.

Kokot w dniu 4 marca r. b. o godz. 1 po poł. po wyjściu z mieszkania Cierpisza na Dębowej Górze w Sosnowcu skierował się w stronę huty Puszkin.

Przodownicy policji w Sosnowcu pp. Kozłowski i Stradowski, którzy urządzili na Kokota zasadzkę, ujrzawszy go, poczęli do niego biedz. Kokot spostrzegł policję, zawrócił w przeciwną stroną i począł uciekać, strzelając do goniących.

Przodownicy dali za nim kilka strzałów rewolwerowych. Kokot trafiony z tyłu upadł i został ujęty, a następnie przewieziony do szpitala w Będzinie pod eskortą.

Na śledztwie policyjnym i sądowym przyznał się do wszystkiego. Wobec tego został postawiony przed sąd doraźny.

Wczoraj na rozprawie oskarżony Kokot przyznał się do zabójstwa policjanta Jurczaka, 2 policjantów zabitych przez niego na kop. „Piaski" i do zabójstwa swego kolegi Rzepki z Pogoni. Na śledztwie policyjnym przyznał się do kilku rabunków i kradzieży, dokonanych w obrębie Sosnowca z udziałem członków zorganizowanej szajki Na Kokocie ciążyło dokonanie dziesięciu napadów bandyckich.

Oskarżonego bronili z urzędu adw. Agapow i zaproszony przez niego adw. Landau Obrona prosiła o przeprowadzenie ekspertyzy lekarskiej co do stanu zdrowia oskarżonego Kokota. Lekarz dr. Faliński po zbadaniu stwierdził, że wskutek przestrzelenia mlecza pacierzowego, Kokot uległ zesztywnieniu kończyn dolnych. Na rozprawę przywieziono go bryczką z więzienia pod strażą.

Po rozprawie i zbadaniu świadków, podprokurator sądu, kładąc nacisk na spełnione przez Kokota w ciągu długiego czasu napady, rabunki i cały szereg morderstw, uzasadniał surowy wymiar kary, którego domagał się za ostatni czyn usiłowania zabójstwa policjantów, zażądał kary śmierci

Obrona starała się udowodnić, że ostatni czyn Kokota nie podpada pod ustawę o sądach doraźnych, lecz kwalifikuje się do przestępstw zwykłych z art. 142 k. k, twierdząc, że oskarżony nie strzelał do goniących go policjantów Adw. J Agapow prosił o przekazanie sprawy sądowi zwykłemu, zaś adw. J. Landau prosił o uniewinnienie w tej sprawie oskarżonego.

Po półgodzinnej naradzie sąd wydał wyrok, skazujący Kokota na śmierć przez rozstrzelanie.

Sąd udzielił skazanemu prawa pożegnania się z rodziną. Podczas całej rozprawy, jak również i podczas przemówień podprokuratora i obrony, skazany zachowywał się zupełnie obojętnie. Widać było, że zrezygnował z życia; tę samą obojętność okazał i przy pożegnaniu się z rodziną Nie widać było żadnej skruchy, ani żalu za popełnione zbrodnie.

O godz. 2 m. 30 po poł. skazanego Kokota przewieziono do więzienia w Będzinie.

Wczoraj, przed południem minister sprawiedliwości nadesłał do tutejszego sądu okręgowego odpowiedź telegraficzną w sprawie wyroku śmierci na W. Kokota. Depesza ministra poleca wstrzymać wykonanie wyroku do czasu decyzji naczelnika państwa.

O godz. 12 30 nadeszła z kancelarji naczelnika państwa depesza z ułaskawieniem, co wywarło w Zagłębiu piorunujące wrażenie

TELEGRAMY.

(Warszawska Agencja Prasowa).

Warszawa, 30 marca. Z powodów atmosferycznych, komunikacja powietrzna pomiędzy Warszawą a Paryżem zostanie zaprowadzona z 15 kwietnia Lot będzie odbywać się przez Pragę.

—

Warszawa, 30 marca. Jak się dowiadujemy w najbliższych dniach ma być wysiedlonych poza granice państwa kilku czarnosecińców rosyjskich z grupy pp. Herszelmana i Mochrowa. Obecnie mają być wysiedleni pp. Lubimowy, Gorłow, Wałujew i in.

—

Moskwa, 30 marca. W związku z przedłożeniem francuskie-

mu parlamentowi do ratyfikacji umowy z Rumunją w sprawie Besarabji w przeddzień konferencji genueńskiej, moskiewskie koła rządowe uważają ten akt za nowy objaw wrogiego stosunku Francji do Rosji.

Berlin, 30 marca. Radjo sowieckie donosi, że rząd nie otrzymał dotychczas zapewnienia rządu włoskiego o bezpieczeństwie delegacji sowieckiej w Genui. Delegacja sowiecka nie przekroczy granicy włoskiej dopóki nie otrzyma gwarancji osobistego bezpieczeństwa delegacji i jej bagażu.

Paryż, 30 marca. Zapytany przez dziennikarzy w sprawie możliwego konfliktu zbrojnego z Rosją, minister spraw zagranicznych, p. Skirmunt oświadczył, że Polska i jej sprzymierzeńcy takiego konfliktu nie pragną. Zdaje się, że i Rosja rozumie zgubne skutki wojen. Ani Polska, ani jej sprzymierzeńcy nie mają z Rosją do załatwienia takich spraw, któreby można rozstrzygnąć tylko orężem. Polska prowadzi politykę pokojową i nie pozwoli się sprowokować.

Moskwa, 30 marca. Sownarkom zatwierdził dekret o zalegalizowaniu kolegjum adwokatów, które będzie stanowiło jednostkę autonomiczną.

(Tel. wł.)

Warszawa, 30 marca. Delegacja polska na konferencję genueńską wyjeżdża we środę do Genui. Na czele delegacji stoją min. Skirmunt i Narutowicz.

Ryga, 30 grudnia. Cziczerin oświadczył w dziennikarskim wywiadzie, iż sowiety zażądają w Genui pod groźbą ultimatum uznania de jure ich rządu, suwerennych praw Rosji i systemu komunistycznego w gospodarce.

Warszawa, 30 marca. Komisja konstytucyjna uchwaliła, aby prawo do list państwowych miały już te stronnictwa, które zdobędą mandat poselski conajmniej w trzech okręgach. Przyjęto również w trzecim czytaniu projekt ordynacji wyborczej.

Ostatnie wiadomości.

(Przez telefon z Warszawy)

— Z dn. 1 kwietnia zostanie utworzony przy min. zdrowia stanowisko wice-ministra.

Obejmie je dr. Bujalski z Tarnowa.

— Wszelkie pogłoski o ustąpieniu ministra sprawiedliwości Sobolewskiego są nieprawdziwe. Minister pozostaje nadal na stanowisku.

— Dzisiaj odbyło się w Krakowie walne zgromadzenie polskiego stronnictwa demokratycznego, na którym dokonano wyboru członków zarządu i prezydjum.

— Urząd cenzury listów zagranicznych zostanie zlikwidowany na skutek akcji oszczędnościowej min. Michalskiego.

— Wniesiony projekt rządowy w sprawie komornego przewiduje 30 krotną podwyżkę w stosunku do cen przedwojennych.

— Sejmowa komisja konstytucyjna zakończyła dziś dyskusję nad ordynacją wyborczą. Wobec podniesienia liczby posłów do 408, podniesiono również liczbę mandatów senatorskich o 2, czyli razem będzie 102 senatorów.

Loterja V klasa.

40 tys. mk.	Nr.	74168.
25 „ „	„	84579.
20 „ „	„	31929, 58799, 62437, 81691,

Giełda urzędowa.

Warszawa, 30 marca.
(Przez telef.)

Dziś na giełdzie warszawskiej waluty obce notowano:

Dolary — 3855
Funty szterlingi — 16 675.
Franki — 343.
Marki niem. — 12.30.
Korony austrjackie — 0.52
Korony czeskie — 71 75

DROBNE OGŁOSZENIA.

Posady i prace

Potrzebna zdolna pończoszarka na maszyny saneczkowe. Wiadomość Iskra w Sosnowcu. 1-3

Młoda panienka poszukuje posady jako kancelistka korespondentka języka niemieckiego. Wiadomość Będzin, Kołłątaja Nr. 44 Frochcwaig pod „posada". 1-1

Kupno i sprzedaż

Bilard
kręglowy do sprzedania. Adres B. Frajberg St Rynek 24. 2-3

Maszyny pończosznicze okrągłe ketlówka do sprzedania Pogoń, Racławicka 9. 3-3

Piwiarnię sprzedam na dogodnych warunkach. Wiadomość w mydlarni, Sosnowiec, Szenowska 18. 3.3

Do sprzedania kocioł (70 metr powierzchni i 7 metr. atmos z 2 fajer rurami własność Jana Buły z Dąbrowy. Kocioł jest w Wolbromiu przy stacji u p. Gajkowskiego tamże bliższe informacje. 1 2

Pianino zagraniczne, skrzypce z futerałem sprzedam. Będzin, księgarnia Zmigroda. 1-3

Sprzedam szafy i bieliźniarkę dębowe. Sosnowiec Szenowska Nr, 3 Maj. 1 1

Jest do odstąpienia budka w dobrym punkcie z urządzeniem. Wiadomość u gospodarza przy ul. Kuźnica Nr. 4. 1-3

Plac 170 prętów w śródmieściu, z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Iskr. Sosnowiec. dla W. B. 1-1

Lokale

Pokoju z kuchnią na dole, w śródmieściu, ew. w dzielnicy Starososnowieckiej lub sieleckiej poszukuję. Warunki od umowy (mogę wykonywać roboty w zakresie stolarskim) Pośrednictwo wynagrodzę. St. Waśko, Dęblińska 11, stróż wskaże.

Lokal wraz z urządzeniem odpowiedni na hurtownię, biuro techniczne, bank do odstąpienia zaraz, „Iskra" Sosnowiec dla Z. Z. 1-1

Zgubione

Stanisław Skrzypiec z kopalni „Jowisz" zgubił książeczkę Kasy Chorych zwrot kop. „Jowisz". 3-3

Grzegorz Wasileńko zgubił wyzwolenie czeladnicze masarskie wydane przez cech masarski w Noworadomsku. Zwrócić Dańdówka Józef Placek dom własny, albo Administracja „Iskry" Sosnowiec. 3-3

Florjan Tepta zgubił paseport wydany przez władze niemieckie, kartę plebiscytową z fotografją. 2-3

Kulawik Stefan zgubił kartę zwolnienia, wydaną w Łowiczu przez Baon zapasowy 10 p. p. 2-3

27 b. m. zgubiono broszkę z djamentami. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wysokim wynagrodzeniem do „Iskry" w Sosnowcu. 2-3

Ormianin Antonina zgubiła patent na sklep spożywczy. Łaskawy znalazca zwróci do „Iskry" w Sosnowcu. 2-2

Ślęzak Wilhelm zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU Będzin. 2-3

Malewski Stanisław zgubił kartę demobilizacji, wydaną przez PKU Będzin. 3-3

Wyderka Józef zgubił paszport wydany przez gm. Bobrowniki. 2-3

Kamiński Stanisław zgubił kartę powołania, wydaną przez PKU Będzin. 2-3

Grabowski Stanisław zgubił kartę powołania wydaną przez PKU w Będzinie. 2-3

Zaks Dawid zgubił kartę demobilizacji wydaną przez oficera ewidencyjnego w Będzinie. 2-3

Wieczorem 25 b. m. w drodze z „Zacisza" do teatru lub w teatrze zaginął portfel z pieniedzmi i dowodami na nizwisko Michała Puszczewicza. Uczciwy znalazca zechce zwrócić portfel wraz z dowodami do „Iskry" w Sosnowcu. 3-3

Marcin Pasamonik zgubił książkę kasy chorych wydaną na kopalni Piaski, którą niniejszym unieważnia. 2-3

Edward Zając zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez 10 p. A. C. Skierniewice. 1-3

Jan Maszczykowski zgubił tymczasowy dowód demobilizacji, wydany przez baon zapasowy 8 go p. p. Legjonów. 1-3

Cichoń Jan zgubił dokument bezterminowego urlopu wydany przez 31 p. strzelców kaniowskich w Łodzi. 1-3

Czerw Jan zgubił portfel wraz z papierami wojskowymi wydanymi przez 27 p. p. w Częstochowie. 1-1

Edmund Kecher zgubił tymczasową legitymację wydaną przez Magistrat m. Sosnowca. 1 3

Buzik Władysław zgubił kontramarkę płacy z kop. „Hr. Renard". 1-1

Piotr Głowania zgubił kartę bezterminowego urlopu wydaną przez PKU Będzin. 1-3

Różne

Neo-Fosfatyna
doskonały środek lekko strawny dla każdego wieku. 8-10

Laksowi Janklowi w drodze z Ząbkowic dn. 27 marca b. r. skradziono portfel, w którym znajdowały się: paszport wydany w Warszawie, patent V-ej kategorji na damską konfekcję, losy loteryjne i różne rachunki. Dokumenty niniejszym unieważnia się. 2-3

Kto chce kupić na Górnym Śląsku domy, fabrykę, lub restaurację, zechce składać piśmienne zgłoszenia do Iskry Sosnowiec pod „Spółka". 4-5

Oddam ładną zdrową dziewczynkę niechrzczoną na własność w dobre ręce. Sosnowiec, ul. Nowa 4 mieszk. 6. 3-3

Został otwarty skład mydła przy ul. Szenowskiej Nr. 18, mydło pierwszej jakości, ceny konkurencyjne. 3-3

Izraelowi Hamburgowi skradziono portfel, dowód osobisty wydany przez Magistrat Sosnowiecki i kartę odroczenia wydaną przez PKU. Będzin. 1-3

Zaginął pies duży żółtej wilczej rasy, wabi się „Nero". Znalazca zechce odprowadzić za wynagrodzeniem do Dynerowicza Renardowska 35 Sielce. 1-1

Adamczyk Elżbiecie skradli nowe prześcieradło surówkowe, dwie koszule damskie nowe. Ktoby zauważył znaki na bieliźnie A. G. niech da znać ul. Daleka Nr. 29. 1-1

Wydawca i redaktor: Wiktor Monsiorski — Drukarnia R. Monsiorski — Będzin